

Wyjątkowo rzadko zdarzają się pisarze-historycy z talentami felietonistów. Niewątpliwie należy do nich autor kilkunastu bestsellerów rosyjskich z ostatnich lat Aleksander Nikonow, którego książkę, traktującą o najważniejszym wydarzeniu XX wieku, II wojnie światowej, czyta się jak znakomitą beletrystykę.

Nawet lektura spisu treści jest smakowita: "Zamiast prologu, czyli obalanie mitów" (m.in. o tym, jak wbijano kiedyś młodzieży do głów, że Rosjanie wszystko wynaleźli, od maszyny parowej po rakiety i żalosnych tego skutkach), "Matkę Prawdę trzeba zarznąć", "Na co liczył Wódz, czyli jak uczyłem walczyć towarzysza Stalina", "Du not bi efrejd of dzy Red Armi men!", "Cesarzowi co cesarskie, a ślusarzowi ślusarskie", "Czy Hitler chciał ocalić Stalina?", "Słowniczek wybranych eufemizmów stalinowskich - tłumaczenie z propagandowego na polski", itp. itd.

Analizując rolę Niemiec i Związku Radzieckiego, Hitlera i Stalina w II wojnie światowej Nikonow przytacza wiele nieznanymi faktów, wyciągając logiczne wnioski, z którymi nie zgadza się wielu współczesnych historyków rosyjskich, a które umożliwiają Czytelnikowi zbudowanie samodzielnego i obiektywnego obrazu czasów II wojny i jej skutków. Przy zachowaniu rzetelności historyka, Nikonow, co ciekawe, nie zanudza Czytelnika, pisząc: "Jestem człowiekiem uczciwym i bibliografii nigdy nie zamieszczam, ponieważ uważam to za formę oszustwa i zbędny balast, szkodliwy dla popularnej książki". Dalsze uzasadnienie braku przypisów jest jeszcze ciekawsze.